

o. Jacek Woroniecki OP

## NASZ BRAK TRADYCJI WYCHOWAWCZEJ<sup>1</sup>

Brak tradycji wychowawczej jest charakterystyczną cechą współczesnego życia duchowego świata współczesnego. Zanikła ona w znacznym stopniu w rodzinie, nie utrzymała się w szkole wciąż eksperymentującej nowe metody, a stąd nie mogło jej być i w życiu społeczeństwa w jego obyczajach, prawodawstwie, instytucjach, itd. (Ma się rozumieć, że sprawy nie należy przedstawiać w zbyt czarnych kolorach, jak to lubią czynić „laudatores temporis acti”<sup>2</sup>). Brak jej daje się odczuwać bardzo silnie i w życiu religijnym, w zabiegach wychowawczych Kościoła, w działalności jego poszczególnych instytucji, jak np. w życiu zakonnym.

Ma się rozumieć, że sprawy nie należy przedstawiać w zbyt czarnych kolorach, jak to czynią zwykle „laudatores temporis acti”<sup>3</sup>. Byłoby to ciasną jednostronnością i zaślepieniem niewidzenia obok zła, które to zanik tradycji szerzy i głębokiego pożądanie skuteczniejszych metod wychowawczych, które nie raz prowadzi, choć może nieświadomie, do nawrotu do dawnych tradycyjnych metod. I z dzisiejszych wysiłków wychowawczych jest wiele do wzięcia, trzeba to jednak dynamicznie zawiązać z odwiecznym dorobkiem pedagogicznym ludzkości i ująć w ramę starej tradycji wychowawczej.

W perspektywie dziejów kryzys wychowawczy ostatnich wieków przedstawia się jako fragment tego procesu fermentacyjnego, w którym ludzkość zawsze się znajduje na skutek rozdzwiewku wprowadzonego do jej natury przez grzech pierworodny. Fragment ten, obejmujący ostatnie cztery wieki, posiada bardzo

---

<sup>1</sup> Prezentowany tekst w formie rękopisu o. Woronieckiego znajduje się w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (Archiwum o. Jacka Woronieckiego: S39/220, *O. Jacek Woroniecki: Nasz brak tradycji wychowawczej*). W niniejszym opracowaniu zachowano oryginalną składnię, stylistykę i interpunkcję (z niewielkimi wyjątkami ułatwiającymi zachowanie płynności tekstu). Pominięto jedno zdanie ze względu na niemożność jego odczytania. Niepublikowany do tąd, trudny do odczytania rękopis prawdopodobnie został napisany w okresie międzywojennym, za czym przemawia jakość użytego papieru.

<sup>2</sup> Określenie to odnosi się do osób wychwalających minione czasy.

<sup>3</sup> Zdanie powtórzone; rękopis był prawdopodobnie pierwszą, wstępną formą artykułu.

charakterystyczną fizjognomię<sup>4</sup>, której naczelnym rysem jest przewaga indywidualizmu, tendencja do odcinania wszystkiego, co krępuje i ogranicza jednostkę i zupełne niezrozumienie, że te ramy, które pragnie on zdusić, są konieczne potrzebne dla jej własnego rozwoju.

Nigdy krytyk ten nie był tak głęboki, nigdy nie trwał tak długo i do tego stopnia nie dał prawa obywatelskiego różnym hasłom, zasadom anarchistycznym, rozsadzającym życie społeczne. Wreszcie w XIX [w.] powstała reakcja w krańcowej formie różnorodnych socjalizmów, komunizmów i totalizmów<sup>5</sup> niwelujących jednostkę i podporządkowujących ją ostatecznie społeczności w jej ramach doczesnych.

Wybuch indywidualizmu ostatnich wieków nie minie bez śladu w kulturze świata. W każdej niemal dziedzinie zaznaczył się on cudownym rozwojem inicjatyw wybitniejszych jednostek, które umiały dojrzeć to, czego poprzednie wieki nie dojrzały. Toteż nie należy bynajmniej wyklinać w czambuł tego wszystkiego, co wieki przeszłe indywidualizmu przyniosły, ale przekazać wszystko, co w jej dorobku jest cennego i twórczego, wszystko co stanowi trwałą nabytek kultury ludzkiej. Trzeba jednak opanować jego złe tendencje w taki sposób, aby nie dopuścić do krańcowej reakcji, która by zabiła u samego źródła twórczą siłę jednostki, jak to się w chwili obecnej dzieje.

Trzeba, aby sama jednostka zrozumiała, jak dobroczynne są dla niej te przyrodzone ramy społeczne, które ją otaczają i aby sama zapragnęła je sobie odbudować i ożywić, nie czekając aż jej narzucą inne, sztuczne, przypominające kaftan, który nakładają w domach dla wariatów.

Te samorzutne poszukiwanie ram społecznych dało się bardzo jasno zauważyć w zaraniach XIX w., choćby np. w żywiołowym rozwoju harcerstwa. Sama młodzież nie zdaje sobie może z tego sprawy, nakładając sobie karby organizacyjne krępujące jej indywidualne odruchy, ale dające jej za to możliwość pogłębienia rozwoju wartości osobistej, a jeśli cały ten ruch harcerski nie przyniósł tych rezultatów, jakich się można było po nim spodziewać, to tylko dlatego, że za mało osób ze starszych pokoleń zrozumiało jego doniosłość wychowawczą i czynnie wzięło w nim udział. Nie mówiąc już o politykach, którzy go chcieli wyzyskać do swoich celów, wielu starszych działaczy przeniknionych starą ideologią liberalną XIX w. tłukło się po obozach harcerskich, zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy, że żywy ruch który ich otacza, jest reakcją przeciw temu wszystkiemu, co tam się po głowach tłucze [...]<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Dawne określenie fizjonomii.

<sup>5</sup> Dawne określenie totalitaryzmu.

<sup>6</sup> Zdanie nieczytelne, skreślane.

Czas sprecyzować na czym ma polegać powrót do tradycyjnych zasad wychowawczych i reakcja przeciw indywidualizmowi ostatnich wieków i jakie mają być jej granice, jeśli nie chcemy jak niektórzy mówią wylewać kąpiel wraz z dzieckiem.

Nim przejdziemy do próby sformułowania zasadniczych żądań w tej dziedzinie przyjrzyjmy się najbardziej drażliwym punktom zajmującego nas zagadnienia, przede wszystkim konfliktowi między rodziną a szkołą<sup>7</sup>.

\*\*\*

Prezentowany tekst o Jacku Woronieckiego OP<sup>8</sup> ukazuje jego osobistą, głęboką troskę o rozwój polskiej myśli pedagogicznej oraz jej właściwą recepcję w jego ojczystym kraju. Rękopis ten, napisany prawdopodobnie w okresie międzywojennym, stanowi krytyczną analizę braku tradycji wychowawczej na gruncie polskim. Autor negatywnie ocenia upowszechnienie się w Polsce postaw indywidualistycznych, przeczących konieczności istnienia ram społecznych, i wskazuje na ich ostateczne, przeciwnie do zamierzonych, konsekwencje: socjalizm, komunizm i totalitaryzm. Niemniej jednak zauważa również, że indywidualizm sprzyja aktywności i rozwojowi poszczególnych jednostek, w tym także geniuszy. Jako przykład organizacji antyindywidualistycznej podaje harcerstwo, które ograniczając indywidualizm jednostki, w dłuższej perspektywie doprowadza do jej osobistego rozwoju.


Warto podkreślić, iż zdaniem o. Woronieckiego zasadniczym czynnikiem narzucającym konieczność wychowania jednostek i istnienia ram społecznych jest natura skażona skutkami grzechu pierworodnego. Takie podejście ukazuje jego szczególną umiejętność całościowego i spójnego ujmowania bytu, jakim jest człowiek, co może stanowić inspirację dla współczesnych pedagogów. W myśli autora

---

<sup>7</sup> Być może autor miał zamiar kontynuować pisanie tekstu i rozwinąć powyższy wątek.

<sup>8</sup> Adam Jacek Woroniecki OP (1878–1949) – polski dominikanin, teolog, filozof, pedagog i etyk. Studiował nauki przyrodnicze, filozoficzne i teologiczne na uniwersytecie w szwajcarskim Fryburgu. W 1906 roku przyjął święcenia kapłańskie w Lublinie, a w 1909 roku wstąpił do zakonu kaznodziejskiego. W latach 1922–1924 był rektorem KUL, który współtworzył od 1919 roku. Następnie został dziekanem Wydziału Teologicznego KUL (1924–1929); od 1929 roku był profesorem Collegium Angelicum w Rzymie. Wybitny znawca doktryny tomistycznej, autor około 300 prac z zakresu teologii moralnej, etyki, pedagogiki i socjologii tomistycznej, pasjonat historii oraz polskiej literatury i sztuki. Propagator katolickiego uniwersalizmu i obiektywizmu, a także katolickich ideałów wychowawczych, opartych na miłości Boga, bliźniego i ojczyzny. W swych pismach ukazywał konieczność ciągłego kształtowania władz psychicznych: uczuć, woli i intelektu. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 7 grudnia 2004 roku w Krakowie. Do jego najbardziej znanych dzieł należą: „Katolicka etyka wychowawcza”, „Katolickość tomizmu”, „Około kultu mowy ojczystej”, „Pełnia modlitwy”, „Tajemnica Miłosierdzia Bożego”. Por. „Woroniecki Jacek Adam”. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 9 (Lublin: Polskie Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu, 2008).

pedagogika wynika bowiem z antropologii i jest z nią nierozdzielnie związana. Twórczość o. Woronieckiego stanowi zatem zachętę do prowadzenia badań o szerokim, interdyscyplinarnym zasięgu.

wybór i opracowanie: Justyna Golonka<sup>9</sup>  
Uniwersytet Jagielloński  <http://orcid.org/0000-0002-0975-5907>

---

<sup>9</sup> Mgr Justyna Golonka, doktorantka w Zakładzie Pedagogiki Szkoły Wyższej i Polskiej Myśli Pedagogicznej, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Batorego 12, 31-866 Kraków; e-mail: justynafiolek@wp.pl.